

Ryszard Michalak

RELIGIJNE UWARUNKOWANIA RADYKALNEGO ROSYJSKIEGO NACJONALIZMU. TOŻSAMOŚĆ ROSYJSKO-PRAWOSŁAWNA A ISLAM – KWESTIA SPRZEŻENIA ZWROTNEGO

RELIGIJNE PIERWIASTKI, JAKO podbudowa i składowa nacjonalizmu, nie są niczym niezwykłym i incydentalnym w dziejach nowożytnych nacjonalizmów¹. Zakładając, że ze względu na stosunek do religii wyróżniamy nacjonalizmy indyferentne, ateistyczne, pogańskie i religijne², to nacjonalizm rosyjski sytuuje się najbliżej właśnie ostatniego typu. Rosja jako organizm państwowy może z kolei uchodzić za modelowy wręcz przykład państwa, w którym twierdzenia religijne są „źródłem obowiązującego w danej społeczności systemu wartości, który determinuje charakter norm obyczajowych, etycznych, prawnych, ideologii i doktryn politycznych”³. Związek z religią i tradycją prawosławną wśród rosyjskich nacjonalistów nie jest jednocześnie równoznaczny z „całkowitą wiernością teologii tej religii”⁴, a inspiracje pogańskie (w związku z podkreślaną tożsamością słowiańską) są również wyraźnie zauważalne. Zasadna wydaje się uwaga, że motywy religijne w nacjonalizmie rosyjskim są więc nie tylko wyraziste, ale i wielowątkowe. Odniesień religijnych (pozytywnych i negatywnych) jest w tym przypadku co najmniej kilka: fundamentalna dla rosyjskiej tożsamości idea Trzeciego Rzymu i Świętej Rusi z jednej strony⁵ oraz nacjonalizm kształtowany we wrogim odniesieniu do katoli-

¹ Zob. *Współczesne nacjonalizmy*, red. M. Jeziński, Toruń 2008; R. Zenderowski, *Etnicyzacja religii i sakralizacja etnosu: nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Athenaeum” 2010, vol. 24, s. 36–50.

² Por. R. Bäcker, *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń 2007, s. 31.

³ M. Nizioł, *Dylematy kulturowe międzynarodowej roli Rosji*, Lublin 2004, s. 18.

⁴ R. Bäcker, op.cit., s. 31.

⁵ Zob. A. de Lazari, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1996; P. Evdokimow, *Prawosławie*, Warszawa 1986; J. Bardach, *Trzeci Rzym w myśli rosyjskiej*

cyzmu, protestantyzmu, judaizmu i islamu. Ponadto trzeba zauważyć, że dosłowne manifestacje postaw nacjonalistycznych oraz zdarzeń *stricte* religijnych są często zbieżne. Wystarczy przywołać główne święto państwowe Rosji – Dzień Jedności Narodowej obchodzone 4 listopada. Zostało ono ustanowione w grudniu 2004 r., z inicjatywy ówczesnego prezydenta Władimira Putina, dla upamiętnienia wyzwolenia Moskwy spod polskich rządów w 1612 r. i zakończenia okresu „wielkiej smuty”. Święto to zbiega się z obchodzonym 4 listopada przez rosyjską Cerkiew prawosławną Dniem Ikony Matki Boskiej Kazańskiej. To „cudownemu wpływowi” tego obrazu, przyniesionego z Niżniego Nowogrodu do Moskwy przez oddziały kupca Kuźmy Minina i księcia Dymitra Pożarskiego, przypisuje się wypędzenie w 1612 r. polskiej załogi z Kremla⁶.

W obu tych świętach uwidaczniają się szczególnie dwa nurty rosyjskiego nacjonalizmu: główny (państwowy i umiarkowany) – sterowany przez Kreml i jego polityczne zaplecze partię Jedna Rosja oraz radykalny⁷, za którym stoją liczne organizacje i grupy (niektóre formalnie zdelegalizowane), między innymi: Sojusz Słowiański Dmitrija Diomuszkina, Narodowo-Socjalistyczna Organizacja Lwa Mołotkowa, Czarna Sotnia Aleksandra Sztilmarka, Unia Chrześcijańskiego Odrodzenia Władimira Osipowa, ruch „Wiara, Car i Ojczyzna” mnicha Nikona, Bractwo Opryczninowe Anatolija Makiejewa, Rosyjska Jedność Narodowa Aleksandra Barkaszowa, Narodowo-Republikańska Partia Rosji Jurija Bielajewa, Narodowo-Socjalistyczna Partia Rosji Jurija Kotowa, Narodowo-Socjalistyczna Rosyjska

(schyłek XIX–XX wiek), [w:] *Historia – idee – polityka*, red. F. Ryszka, Warszawa 1995; A. Andrusiewicz, *Eklezjologia megaiidei Trzeciego Rzymu*, [w:] *Idea narodu i państwa w kulturze narodów słowiańskich*, red. T. Chrobak, Z. Stachowski, Warszawa 1997; N.W. Sinicinej, *Trietij Rim. Istoki i ewolucja średniowiekowej koncepcji (XV–XVI w.)*, Moskwa 1998. O współczesnych odwołaniach do idei Trzeciego Rzymu zob. R. Michalak, *Powrót koncepcji Trzeciego Rzymu*, „Doctrina – Międzynarodowy Przegląd Humanistyczny” 2004, nr 1, s. 91–105.

⁶ <http://www.kosciolnawschodzie.pl/wiadomosci/wschod/item/215-dzien-jednosci-narodowej-w-rosji>, odczyt z dn. 7.11.2011.

⁷ W odniesieniu do opisywanego w artykule środowiska używam określenia „radykalni nacjonalści”, którym jego przedstawiciele najczęściej charakteryzują swoją tożsamość. W literaturze przedmiotu (a jeszcze częściej w publicystyce) występują określenia: „faszyści” bądź „neonaziści”, którymi opisywany jest ten nurt nacjonalizmu, a które nie uwzględniają przez to rosyjskiej specyfiki i różnorodności, często dalekiej tak od faszyzmu, jak i neonazizmu (np. formacje narodowo-bolszewickie), zob. uwagi dotyczące terminologii w tym zakresie w: R. Bäcker, op.cit., s. 167–168. Opisywane środowiska nie są też określane w artykule mianem „skrajnej prawicy”, jako że w większości swoich programów dystansują się one od tego terminu podkreślając (jak ruchy radykalno-nacjonalistyczne w Europie), że ich nacjonalizm to „trzecia pozycja”, pomiędzy lewicą i prawicą (koncepcja Roberto Fiore), por. P.J. Sieradzan, *Aksamitni terroryści. Narodowy bolszewizm w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2008, s. 150.

Partia Robotnicza Michaiła Głuchowa, Partia Narodowo-Bolszewicka Eduarda Limonowa, Ruch Przeciwko Nielegalnej Imigracji Aleksandra Potkina, Rosyjski Ruch Społeczny Konstantina Kryłowa, Towarzystwo Narodowo-Socjalistyczne Siergieja Maluty, Unia Narodowa Siergieja Baburina, Partia Obrony Rosyjskiej Konstytucji „Ruś” Jurija Wasina, czy Rosyjski Prawosławny Ruch Narodowo-Socjalistyczny⁸. Część tych ugrupowań – w opinii przytaczanych przez Romana Bäckera badaczy amerykańskich – to swego rodzaju polityczne formy „bastionu faszystowskich tendencji” (Stephen D. Shenfield) jaką ma być rosyjska Cerkiew prawosławna – nośnik „rosyjskiego prawosławnego faszyzmu” (Paul D. Stevens)⁹. Sama Cerkiew oficjalnie nie popiera ruchów i formacji radykalnych nacjonalistów, ale – jak przekonuje Andrzej Wierzbicki – „nieoficjalnie akceptuje ich działalność, obawiając się aktywizacji w niej samej orientacji liberalno-reformatorskiej”¹⁰. Oczywiście, z punktu widzenia interesów Patriarchatu Moskwy i Wszechrusi, konkurentem religijnym dla prawosławia jest rosnący w siłę – poprzez imigrację wyznawców i konwersje – islam. Radykalni nacjonałiści wydają się być i w tym przypadku naturalnym sojusznikiem Cerkwi.

W podmiotowym nurcie mieszczą się również liczne grupy nie w pełni formalne, jak choćby skinheadzi związani z ruchem kibicowskim. W tym środowisku największym prestiżem cieszą się masowe bojówki takich grup, jak „Gladiators”, „The Flint’s Crew”, „Independent Crowd”, „The Union”, „Boxer’s Band”, „Young Firm”, „Pride” (związane ze Spartakiem Moskwa), „Red Blue Warriors”, „Yaroslavka”, „Kick Insult Destroy Supress”, „Gallant Steeds”, „Shaddy Horses”, „Red Blue Suport”, „Kats”, „Yugend Firm”, „Stalions”, „N-troop”, „Hunters”, „Jugends” czy „Zarya 18” (związane z CSKA Moskwa), „Capitals”, „Patriots” (związane z Dynamem Moskwa), „Trains Team” (związana z Lokomotivem Moskwa) oraz „Music Hall” (związana

⁸ Por. R. Bäcker, op.cit., s. 163–193; zob. J. Bratkiewicz, *Rosyjscy nacjonałiści w latach 1992–1996. Od detradycjonalizacji do retradycjonalizacji*, Warszawa 1998; R. Paradowski, *Faszystowskie tendencje w Rosji – historia i współczesność*, „Polityka Wschodnia” 1998, nr 1; H. Łatkowski, *Współczesne rosyjskie nurty nacjonalistyczne*, [w:] *Nacjonalizm: konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 2001; P.J. Sieradzan, op.cit.; A. Dubas, *Widmo brunatnej Rosji. Ksenofobia na tle etnicznym – przejawy, przyczyny i prognozy*, „Prace OSW”, Warszawa listopad 2008, s. 6; A. Wierzbicki, *Rosja. Etniczność i polityka*, Warszawa 2011.

⁹ Por. R. Bäcker, op.cit., s. 168, 173.

¹⁰ A. Wierzbicki, op.cit., s. 113. Ten sam badacz podkreśla istnienie w rosyjskiej Cerkwi „frakcji ultrapravicowej”, która „otwarcie opowiada się za wzmocnieniem pozycji Cerkwi w państwie i restauracją monarchii oraz ścisłym powiązaniem idei narodowej z prawosławiem. Przedstawiciele tej frakcji wprowadzają do nauczania Cerkwi idee nacjonalistyczne, faszystowskie i ksenofobiczne”, ibidem, s. 129. Zob. także: A. Вєрховский, *Православный национализм*, <http://magazines.russ.ru/nz/2003/6/ver4.html>, odczyt z dn. 14.11.2011.

z Zenitem Sankt Petersburg). To głównie te grupy stały za wydarzeniami 11 grudnia 2010 r. w Moskwie. Wówczas to na Placu Maneżowym zebrało się według różnych danych od 5 do 7 tysięcy osób, by uczcić pamięć Jegora Swiridowa kibica Spartaka, zamordowanego na początku grudnia przez kaukaskich imigrantów. Starcia zaczęły się od polowania na „niesłowiańskich” imigrantów, a po nich doszło do trwających wiele godzin walk z oddziałami OMON-u¹¹.

Skinheadzi związani ze Spartakiem Moskwa otwarcie podkreślają swoją tożsamość jako rosyjską, słowiańską i prawosławną zarazem. Oni to są współtwórcami niemającego precedensu ścisłego współdziałania kibiców (tzw. „mocna zgoda”) największych klubów świata prawosławnego. Mowa o pakcie „Prawosławni Bracia” (Orthodox Brothers), zawiązanym przez kibiców Spartaka (grupa „Fratrria”), serbskiej Crveny Zvezdy Belgrad¹² (grupa „Delije Sever”) i greckiego Olympiakosu Pireus (grupa „Gate 7”)¹³.

Celem artykułu jest prezentacja najważniejszych wydarzeń ostatnich lat, które pozwalają określić dzisiejszy stosunek największych środowisk radykalnego nurtu nacjonalizmu rosyjskiego wobec islamu. Jako że radykalni nacjonaliści i przedstawiciele fundamentalistycznego nurtu w islamie powszechnie już czynią sobie wrogami, a ich rosnące znaczenie, to w dużej mierze skutek antagonistycznych relacji względem siebie, zasadne jest mówienie o efekcie i modelu „wzajemnego wpływu i sprzężenia zwrotnego”¹⁴. Jest to względnie nowa sytuacja. Jeszcze kilkanaście lat temu radykalni nacjonaliści podkreślali potrzebę ścisłej współpracy pomiędzy prawosławiem a islamem w imię wspólnego dla nich etosu „komunalnej wspólnoty” oraz kontestacji demo-liberalnego porządku¹⁵. Proces sądowy z 2010 r., w trakcie którego przeprowadzono delegalizację Sojuszu Słowiańskiego, przyniósł jednak przyznanie się Diomuszkina do organizowania licznych cyberataków na portale internetowe prowadzone przez rosyjskich muzułmanów¹⁶. Już nie tylko

¹¹ <http://www.nacjonalista.pl/2010/12/15/moskwa-nacjonalisci-vs-milicja/>, odczyt z dn. 13.11.2011.

¹² O wyjątkowo silnej zależności tego klubu i jego kibiców z radykalnym nacjonalizmem zob. Ł. Wojtkowski, *Futbol – tożsamość i nacjonalizm*, [w:] *Kulturowe determinanty nacjonalizmu*, red. M. Jeziński, Toruń 2008, s. 127–128.

¹³ Informacje pochodzą z internetowych tych grup oraz forum strony <http://www.kibice.net/>. Zob. film <http://www.youtube.com/watch?v=aPNKhX50AhY>, odczyt z dn. 13.11.2011.

¹⁴ Model ten w relacjach radykalni nacjonaliści – radykalni muzułmanie, występuje w niektórych państwach Europy Zachodniej. Najlepszą jego ilustracją jest sytuacja w Niemczech, por. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2003, s. 269.

¹⁵ R. Bäcker, op.cit., s. 147.

¹⁶ *Rosja: zakaz działalności organizacji ultranacjonalistów*, „Gazeta Wyborcza”, 29.04.2010.

odmienny etnos, ale także czynnik religijny determinuje więc wyrażaną otwarcie przez radykalnych nacjonalistów wrogość do „obcych”.

Geneza sprzężenia zwrotnego, o którym mowa w artykule, związana jest z drugą wojną czeczeńską (1999–2003)¹⁷. Już w trakcie jej trwania narodziły się ugrupowania postulujące radykalne rozwiązania względem Czeczenów, zarzucające Kremlowi zbyt łagodną politykę wobec „buntującej się ludności Kaukazu”. W tych okolicznościach powstał m.in. Sojusz Słowiański. Z kolei przegrana Czeczenów spowodowała wśród nich wybór nowej metody, jak i samego celu walki z Rosją. Wyborem tym były liczne akcje terrorystyczne oraz obranie nowej tożsamości, jako że walkę o charakterze niepodległościowym definitywnie zastąpiła walka o suwerenność islamu na obszarze całego Kaukazu. Warto przypomnieć, że źródła samej wojny związane były z reorientacją celów sformułowanych przez Czeczenów. Rosyjska inwazja była odpowiedzią na wkroczenie oddziałów Szamila Basajewa¹⁸ i jordańskiego mudżahedina Chattaba do Dagestanu pod hasłem ustanowienia na Kaukazie wahhabickiego kalifatu. W trakcie trwania wojny, a w szczególności po jej zakończeniu, Czeczeni coraz częściej stawiali na rozwiązania terrorystyczne. Portal euroislam.pl wylicza dwadzieścia takich zdarzeń w latach 1999–2003¹⁹. W większości przypadków Czeczeni przyznali się do ich przeprowadzenia. Zamachy terrorystyczne w 2004 r. (już po zakończeniu wojny) były jeszcze bardziej spektakularne i niosły większe straty wśród ludności cywilnej. 6 lutego 2004 r. wybuch w pociągu moskiewskiego metra zabił 41 osób i ranił ponad 100. 9 maja 2004 r. 6 osób, w tym promoskiewski Prezydent Czeczenii Achmad Kadyrow, zginęło na stadionie w Groznm. 21 czerwca 2004 r. atak oddziałów Basajewa na Nazrań, największe miasto Inguszetii, przyniósł śmierć około 100 osób. 24 sierpnia 2004 r. kobiety-samobójczynie z Czeczenii zdetonowały bomby na pokładach dwóch rosyjskich samolotów pasażerskich. Zginęło wówczas 89 osób. 1 września 2004 r. kaukascy terroryści zajęli szkołę podstawową w Biesłanie, w Północnej Osetii, biorąc ponad 1100 zakładników, głównie dzieci, które uczestniczyły w inauguracji roku szkolnego. 3 września 2004 r. siły specjalne wzięły budynek szturmem. Zginęły 334 osoby, w tym 186 dzieci. Rannych zostało około 700 osób²⁰.

¹⁷ Zob. A. Politkowska, *Druga wojna czeczeńska*, Kraków 2006.

¹⁸ Zob. W. Jagielski, *Wieże z kamienia*, Warszawa 2004; M. Kuleba, *Szamil Basajew. Rycerski etos a powinność żołnierska*, Warszawa 2007.

¹⁹ <http://www.euroislam.pl/index.php/2009/11/zobacz-liste-zamachow-w-rosji-w-ostatnich-latach/>, odczyt z dn. 06.11.2011.

²⁰ Ibidem.

Równolegle radykalizowała się myśl osób najbardziej wpływowych wśród Czeczenów wokół oblicza i charakteru samego państwa. 31 października 2007 r. Prezydent Czeczeńskiej Republiki Iczkeria, Doku Umarow, ogłosił likwidację państwa i powstanie Emiratu Kaukaskiego, który docelowo ma być państwem opartym o prawo szariat, w skład którego oprócz Czeczenii mają wejść również Dagestan, Inguszetia, Osetia, Kabardo-Bałkaria i Karaczajo-Czerkiesja. Czeczeni wsparci arabskimi mudżahedinami w następnych latach dokonali serii kolejnych ataków. 29 marca 2010 r. dwie bomby eksplodowały w zatłoczonych pociągach moskiewskiego metra w godzinach porannego szczytu. Zginęło 38 osób²¹. Do organizacji i przeprowadzenia zamachu przyznał się następnego dnia Doku Umarow²². Również on wziął na siebie odpowiedzialność za całą listę innych tego typu zamachów. Chociaż sprawców największego z nich – na lotnisku Domodiedowo w Moskwie 24 stycznia 2011 r. (zginęło 36 osób, a 180 było rannych)²³ – długo nie można było ustalić, to ostatecznie Umarow przyznał się do niego po kilkunastu dniach²⁴. Zwłoka podyktowana była zapewne chęcią rzucenia podejrzeń na radykalnych nacjonalistów bądź Federalną Służbę Bezpieczeństwa. Takie spekulacje w istocie pojawiały się w mediach i licznych komentarzach²⁵.

Terrorystyczna działalność Basajewa i Umarowa, a także wielki napływ emigrantów (najczęściej muzułmanów) do Rosji sprawiły, że nacjonalizm rosyjski nie był już tylko ksenofobiczny i postimperialny. Zyskał on nowe cechy stając się również wegetatywnym i eliminatorskim²⁶. W związku z zagrożeniem ze strony Emiratu Kaukaskiego stawał się również wyraźnie osadzonym na gruncie tożsamości prawosławnej.

Powyzsze fakty oraz coraz większe ustępstwa Kremla – w opinii rosyjskich radykałów – wobec rosnącej populacji muzułmanów w Rosji (20% w 2011 r.),

²¹ J. Prus, *Zamach na metro w Moskwie*, „Rzeczpospolita”, 30.03.2010.

²² *Czeczeni przyznają się do zamachów*, „Rzeczpospolita”, 31.03.2010.

²³ M. Szymaniak, *Masakra na lotnisku w Moskwie*, „Rzeczpospolita”, 24.01.2011.

²⁴ W. Radziwinowicz, *Zamach na Domodiedowie: Doku Umarow się przyznaje*, „Gazeta Wyborcza”, 08.02.2011.

²⁵ P. Skwieceński, W. Lorenz, *Kto odpowiada za masakrę w Moskwie*, „Rzeczpospolita”, 25.01.2011. Warto przypomnieć, że o organizację zamachu na pociąg „Newskij Ekspres” w 2009 r. podejrzewano rosyjską odnogę neonazistowskiej organizacji Combat 18 (zbrojne ramię organizacji Blood&Honour). Rosyjskie media podały jednak informację, że zamachowcem był Paweł Kosołapow, były wojskowy, który przyjął islam i przeszedł na stronę kaukaskich ekstremistów. Ostatecznie ten trop potwierdził się, gdy do zamachu przyznała się kaukaska grupa „Rijad-us-Saliheen”, *Islamiści wzięli odpowiedzialność za atak na „Newski Ekspres”*, „Gazeta Wyborcza”, 02.12.2009.

²⁶ R. Bäcker, op.cit., s. 130.

przyczyniły się również do tego, że dla radykalnych nacjonalistów przybył kolejny powód wrogości wobec rządzących. Środowiska te oskarżają decydentów o zdradę interesów narodowych, a jednocześnie o zdradę prawosławia jako fundamentu rosyjskiej tożsamości. Wypominają rządzącym patologiczną, ich zdaniem, sytuację z powodu niekontrolowanej imigracji muzułmanów. Zdaniem liderów Ruchu Przeciw Nielegalnej Imigracji polityka Kremla jest „zbyt łagodna wobec wspólnot etnicznych, a Moskwa próbuje pieniędzmi kupić spokój w takich zapalnych regionach jak Czeczenia. Do tego dochodzi liberalne, czy nawet ultraliberalne prawo imigracyjne, które pozwala uchodźcom z krajów Azji Centralnej i republik kaukaskich milionowymi strumieniami napływać do Rosji. Ta imigracja jest przede wszystkim muzułmańska i w zdecydowanej większości nielegalna. Często organizuje się w przestępcze grupy. Nie asymiluje się, żyje w świecie własnych norm kulturowych i nie ma najmniejszego zamiaru przestrzegać reguł rosyjskiego społeczeństwa”²⁷.

Patologia ma dotyczyć również rzeczywistości w rosyjskiej armii, w której szereгах systematycznie przybywa muzułmanów, a w efekcie tego armia jest wewnętrznie podzielona i narażona na liczne konflikty. Żołnierze muzułmanie, kierowani dotychczas do najprostszych i najcięższych prac (pododdziały piechoty, budowlane, kolejowe itp.), zaczęli piąć się po szczeblach wojskowej kariery i z czasem, wykorzystując liczebną przewagę i zorganizowanie, zmuszali do wykonywania mniej chlubnych zadań słowiańskich kolegów. Kadra oficerska nie reagowała na to zjawisko, podobnie jak w przypadkach niedowszczyny („fala” w wojsku), uznając je za element utrzymywania nieformalnego „porządku”. W rejonach Rosji, gdzie większość stanowili muzułmanie, obawiano się także odwetu ze strony lokalnych grup przestępczych, z którymi powiązani byli niektórzy żołnierze. Dochodziło do sytuacji, w których przełożeni dowodzili tylko „rosyjską” częścią pododdziału, a muzułmanów zostawiali w spokoju. Kiedy w ostatnich latach wyszło na jaw kilka drastycznych przypadków naruszenia zasad stosunków międzyludzkich na tle etnicznym i religijnym (w sierpniu 2009 r. w jednostce Floty Północnej poborowi z Dagestanu zmusili słowiańskich kolegów do ułożenia się w kształt liter tworzących wyraz Kaukaz, a latem 2010 r. w koszarach pod Naro-Fomińskiem doszło do wielkiej bijatyki między żołnierzami pochodzącymi

²⁷ D. Ciosk, *Niewidoczna wojna. Zamachy w Rosji – terror spodziewany*, „Polityka”, 30.11.2009.

z Dagestanu i Rosji)²⁸, radykalni nacjonaliści rosyjscy określili sytuację w armii jako katastrofalną. Ich wzburzenie potęgowały także inne sytuacje.

W czerwcu 2011 r. najwyższy mufti Rosji Talgat Tadzhuiddin ogłosił, że już niedługo mufti znajdą zatrudnienie jako kapelani w armii i w ten sposób przełamany zostanie duszpasterski monopol duchownych prawosławnych. W wywiadzie dla radia Echo of Moscow, Tadzhuiddin przyznał, że Rosyjski Uniwersytet Islamski wprowadzi specjalne kursy przygotowawcze dla duchownych, którzy podejmą pracę w armii. W ten oto sposób ujawnił kolejne ustępstwa Kremla wobec muzułmanów, wyraźnie różnicującego jego składowe nurty²⁹. Trzeba podkreślić, że władze rosyjskie wykazały się w tym względzie wieloletnią konsekwencją. Ujawniony przed laty przez dziennikarzy (2002 r.) „Tajny raport o ekstremizmie religijnym” (przygotowany na zamówienie Kremla przez 30-osobowy zespół ekspertów) mówił o tym, że nie cały islam, a jedynie jego fundamentalistyczny nurt (obok katolicyzmu i ewangelikalnego protestantyzmu) stanowi zjawisko społecznie destrukcyjne³⁰.

O kolejnym ustępstwie Kremla wobec rosnącej siły islamu w Rosji świadczyć ma również zgoda prezydenta Dmitrija Miedwiediewa, ogłoszona w sierpniu 2009 r., na uruchomienie pierwszej w Rosji telewizji islamskiej. Prezydent uzasadnił swoje stanowisko tym, że to właśnie duchowni islamscy „powinni za pośrednictwem środków masowego przekazu tłumaczyć, na czym polega tradycyjny islam”. „Telewizja islamska powinna docierać tam, gdzie są duże skupiska rosyjskich muzułmanów” – przekonywał Miedwiediew. Uznał, że działalność stacji pomoże w kształceniu islamskiej młodzieży w „duchu patriotyzmu” i zaapelował, by dziennikarze nie nazywali terrorystów „islamskimi ekstremistami”³¹. Telewizja rozpoczęła emisję w lutym 2011 r. Dla radykalnych nacjonalistów nie miało większego

²⁸ <http://www.euroislam.pl/index.php/2011/04/muzulmanie-zdominuja-rosyjska-armie/>, odczyt z dn. 07.11.2011.

²⁹ Zob. R. Dannreuther, L. March, *Russia and Islam: state, society and radicalism*, [London] 2009.

³⁰ Ocenianym jako „zagrożenie islamskie” podmiotem byli przede wszystkim wahhabici: „finansowane przez centra zagraniczne islamskie organizacje ekstremistyczne, działając formalnie na rzecz odrodzenia tradycyjnych wartości muzułmańskich, umacniają swoje wpływy w kluczowych regionach Rosji; dążą do prowokowania sprzeczności pomiędzy rosyjskimi muzułmanami, a resztą rosyjskiego społeczeństwa i rosyjskiego państwa; są winni destabilizacji politycznej na Północnym Kaukazie; szkołą obecnie przeszło 2 tysiące rosyjskich obywateli w zagranicznych szkołach islamskich”, R. Michalak, *Państwo, Cerkiew i Kościół Rzymskokatolicki w Rosji w 2002 roku. Tajny raport „O ekstremizmie religijnym w Federacji Rosyjskiej”*, [w:] *W kręgu historii, prawa i nauki o polityce*, red. W. Hładkiewicz, Zielona Góra 2004, s. 239.

³¹ T. Serwetnyk, *Rosja: nadaje pierwsza islamska telewizja*, „Rzeczpospolita”, 14.02.2011.

znaczenia to, że jednocześnie Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa nasiliła akcje wymierzone w komórki zakazanego islamskiego ugrupowania Hizbi Tahrir (Partia Wolności)³². Kreml obierając politykę „appeasementu” wobec islamu, a uderzając jedynie selektywnie w niektóre środowiska, popełniał nie tylko błąd, ale dopuszczał się zdrady interesów prawosławnej Rosji. Jej wrogiem – twierdzą radykalni nacjonaści – są nie tylko pojedyncze ugrupowania, ale islam w całości. Na poparcie swoich ocen przywołują przykłady wrogości wobec Rosjan wyrażane nie tylko przez muzułmanów kaukaskich. Ostatnia bulwersująca te środowiska sprawa dotyczy muzułmanów pochodzących spoza obszaru Federacji Rosyjskiej, a konkretnie Kurdów i Azerów, którzy w sierpniu 2011 r. dokonali serii pobić Rosjan w licznych miejscowościach w okolicach Petersburga. Kurdowie demolujący skwer w Celinnym mieli przy tym obwieszczać: „Tu będzie stolica Kurdystanu! Wszystko będzie nasze!”³³. Opinia radykalnych nacjonalistów głosząca, iż „przypływy z Kaukazu i Azji przywożą ze sobą przestępczość i islam, tworzą etniczno-kryminalne klany, współpracujące ze skorumpowaną administracją”³⁴, nie jest jednocześnie oderwana od rzeczywistości³⁵.

W atmosferze mnożących się ataków islamskich terrorystów oraz akceptacji władz dla islamu jako religii, część środowisk radykalnego nacjonalizmu zaczęło również sięgać do metod bezpośredniej przemocy wobec muzułmanów imigrantów. Często ta przemoc oznacza zabijanie. W lipcu 2010 r. w Moskwie odbył się proces trzynastu członków (od 17 do 28 lat) ultranacjonalistycznej grupy „NSO-Siewier”, oskarżonych o zabicie co najmniej 27 osób. Liderem grupy był 27-letni Maksim Bazyliow, pseudonim „Adolf”, który 2008 r. ogłosił „rokiem białego terroru”. Pięciu członków grupy skazano na dożywocie, reszta dostała od 10 do 23 lat więzienia. Radykalni nacjonaści wpisali ich na listę „więźniów wolności”. W tym samym czasie innymi bohaterami ultranacjonalistów stali się również Nikita Tichonow i Jewgienia Chasis. W 2008 r. ta para z zimną krwią popełniła podwójne morderstwo. Tichonow i Chasis w biały dzień zastrzelili znanego obrońcę praw człowieka Stasa Markielowa i jego koleżankę Anastasję Baboruwą, dziennikarkę opozycyjnej „Nowej Gazety” i działaczkę tzw. „ruchu antyfaszystowskiego”. Tichonowa podejrzewano wcześniej o zabójstwo „antyfaszysty” Aleksandra Riuchina.

³² <http://www.euroislam.pl/index.php/2011/09/rosja-zwolennicy-sariatu-do-wiezienia/>, odczyt z dn. 07.11. 2011.

³³ P. Skwieciński, *Muzułmanie biją Rosjan*, „Rzeczpospolita”, 13.08.2011.

³⁴ D. Ciosk, *Koktail Mołotowa. Rosyjski nacjonalizm trzyma się mocno*, „Polityka”, 15.02.2008.

³⁵ Według danych prokuratury moskiewskiej z 2008 r., 44,5% wszystkich przestępstw w stolicy popełniają przypływy, por. *ibidem*.

Nikitę Tichonowa skazano na dożywocie, jego partnerkę na osiemnaście lat kolonii karnej³⁶. Według danych ogłoszonych w 2010 r. liczba zabójstw na tle rasistowskim w Rosji wzrosła wówczas o 20% w porównaniu z 2009 r.³⁷

Podstawowym środkiem wyrażania poglądów przez rosyjskich radykalnych nacjonalistów są publikacje internetowe oraz udział w ulicznych manifestacjach. We wspomnianym Dniu Jedności Narodowej obchodzonym 4 listopada 2011 r. w „Rosyjskim Marszu” wzięło udział ponad 10 tysięcy zwolenników Sojuszu Słowiańskiego i innych ugrupowań radykalnie nacjonalistycznych. Pod hasłami „Rosjanie naprzód!”, „Rosja – dla Rosjan!”, „Przyszłość należy do nas!” i „Moskwa – to rosyjskie miasto!” przemaszerowali oni w kolumnach przez dzielnicę Lublino, w południowo-wschodniej części stolicy Rosji. Wznosili również hasła nawiązujące do wyznaczonych na 4 grudnia wyborów do Dumy Państwowej: „Chcemy uczciwych i wolnych wyborów!” oraz „Jedna Rosja – to partia oszustów i złodziei”. Wśród uczestników dominowali młodzi ludzie. Wielu co chwila wyciągało rękę w nazistowskim pozdrowieniu. Część miała zakryte twarze. Manifestacja zakończyła się koncertem ultranacjonalistycznych grup rockowych. Znaczenie święta 4 listopada podkreślił też zwierzchnik Patriarchatu Moskwy i Wszechrusi Cyryl, który rano celebrował uroczystą liturgię w Soborze Kazańskim przy Placu Czerwonym w Moskwie. Porównał on wypędzenie Polaków z Moskwy do zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami: „Jeśli to, co wydarzyło się wtedy, w dalekim XVII wieku, porówna się z tym, co miało miejsce w XX wieku, to z przekonaniem można powiedzieć, że były to wydarzenia tego samego rzędu; jedno nie jest ważniejsze od drugiego”³⁸. Po zakończeniu nabożeństwa patriarcha poprowadził procesję przez Plac Czerwony wzdłuż murów Kremla do Maneżu, gdzie otworzył wystawę „Prawosławna Ruś”.

Wydaje się, że uprawniona jest prognoza dla Rosji zakładająca, że konflikt świata rosyjsko-prawosławnego i islamskiego będzie się nasilać. Zaledwie dwa dni po manifestacji własnej wielkości przez radykalnych nacjonalistów podczas obchodów Dnia Jedności Narodowej (w Moskwie i we wszystkich dużych miastach), muzułmanie urządzili wielokrotnie większą manifestację na ulicach samej Moskwy. Ponad 170 tysięcy muzułmanów obchodziło w stolicy Rosji wielkie święto islamu

³⁶ K. Kwiatkowska, *Bez skrupułów zabili 29 osób, zbrodnie wstrząsnęły krajem*, <http://wiadomosci.wp.pl/title,Bez-skrupulow-zabili-29-osob-zbrodnie-wstrzasnely-krajem,wid,13724776,wiadomosc.html?ticaid=1d56d>, odczyt z dn. 07.11.2011.

³⁷ <http://konflikty.wp.pl/title,Wyroki-dla-neonazistow-zabijali-za-wyglad,wid,13587081,wiadomosc.html?ticaid=1d573>, odczyt z dn. 07.11.2011.

³⁸ *Dzień Jedności Narodowej w Rosji*, „Rzeczpospolita”, 05.11.2011.

Święto Ofiar (Id al-Adha – Kurban-Bajram). Ludzie ci masowo modlili się na ulicach Moskwy, chociaż temperatura wynosiła ok. 8 stopni poniżej zera³⁹. Uliczny pokaz siły to bezpośredni dowód na to, że konflikt znacząco przekracza powszechne wyobrażenie o nim i nie ogranicza się wyłącznie do antagonizmu skinheadów z kaukaskimi ekstremistami. Ponieważ większość imigrantów, to zarazem muzułmanie, należy spodziewać się, że radykalni nacjonaści coraz częściej identyfikować będą „obcych” także przez pryzmat ich religii, postrzeganej nierzadko jako „islamska zaraza”⁴⁰, a hasła „Muzułmanie precz z Rosji” wznoszone przez skinheadów przerywających modlitwy w moskiewskich meczetach⁴¹, wznoszone będą coraz częściej. Jak przekonuje Andrzej Wierzbicki, nawet w tych narodowo-radykalnych środowiskach, które u źródeł (powstały jeszcze na przełomie lat 80. i 90. XX w.) miały charakter neopogański, nie neguje się już prawosławia jako spoiwa narodu rosyjskiego, a coraz częściej i w większości ugrupowania te wybierają kompromis, tj. synkretyzm pogańsko-prawosławny⁴², wymierzony w islam. Takiego scenariusza obawia się Przewodniczący Rady Muftich, Rawil Gajnutdin, który oświadczył, że mnożące się rozruchy na tle religijnym mogą doprowadzić „do rozpadu kraju”. W opinii Julii Łatyniny, dziennikarki radia Echo Moskwy, „konflikt między rosyjskimi muzułmanami i rosyjskimi nacjonalistami to podstawowy problem funkcjonowania państwa”⁴³.

Inna prognoza dotyczy możliwości zmian w partyjnym układzie sił. Tak jak odniesienia do islamu zagrażają dotychczasowym partiom w Niemczech⁴⁴ i we

³⁹ <http://wiadomosci.wp.pl/title,RosjaPonad-170-tys-muzulmanow-w-Moskwie-obchodzilo-Swieto-Ofiar,wid,13963357,wiadomosc.html>, odczyt z dn. 07.11.2011.

⁴⁰ Por. E. Wyciszkiwicz, *Współczesna Rosja wobec Zachodu*, Łódź 2003, s. 32. Wyjątkiem w tym względzie pozostaną zapewne Eurazjaci z czołowym swoim ideologiem Aleksandrem Duginem, którzy dostrzegają pozytywną rolę islamu w kontestowaniu ładu demokratyczno-liberalnego, a sam Dugin przekonuje, że można być zarówno „eurazjatyckim prawosławnym fundamentalistą”, jak i „eurazjatyckim ekumenistą”, R. Paradowski, *Eurazjatycki imperium Rosji. Studium idei*, Toruń 2001, s. 229; por. S. Hunter, J.L. Thomas, A. Melikishvili, *Islam in Russia: the politics of identity and security*, [Wien] 2004, s. 183–187.

⁴¹ G. Ślubowski, *Rosja pod sztandarem proroka*, „Wprost” 2011, nr 8.

⁴² Por. A. Wierzbicki, op.cit., s. 113.

⁴³ G. Ślubowski, op.cit.

⁴⁴ Według sondaży przeprowadzonych wkrótce po powstaniu antyislamskiej Partii Wolności (początek 2011 r.), już wówczas mogła liczyć ona na 20% poparcia, <http://www.euroislam.pl/index.php/2011/02/niemiecka-partia-wolnosc-i-islam-to-system-totalitarny/>, odczyt z dn. 13.11.2011. O rosnącej niechęci Niemców do islamu i możliwych tego konsekwencjach politycznych, zob. P. Buras, *Muzułmanie i inni Niemcy. Republika Berlińska wymyśla się na nowo*, Warszawa 2011.

Francji⁴⁵, podobny efekt wystąpić może i w Rosji. Partia rządząca w wielu regionach może liczyć tylko na 20–22% głosów, jak podaje opozycyjny rosyjski tygodnik „The New Times”. Tygodnik twierdzi, że znaczący spadek notowań partii związany jest z tym, że pierwsze miejsce na liście kandydatów zajął urzędujący prezydent Dmitrij Miedwediew, który nie będzie kandydował na drugą kadencję. Na mocy porozumienia z Władimirem Putinem na stanowisko szefa państwa ma powrócić obecny premier. Według „The New Times”, Rosjanie nie chcą głosować na „kulawą kaczkę”, polityka, o którym wiadomo, że odchodzi⁴⁶. Wytłumaczenie spadku poparcia może jednak wiązać się ze wzrostem sympatii dla ugrupowań radykalnych, które w niedalekiej przyszłości (na przykład w perspektywie kolejnych wyborów do Dumy) wcale nie muszą być na marginesie rosyjskiej sceny politycznej. Opisane i dobrze udokumentowane przez Agatę Dubas zjawiska: wzrost nastrojów ksenofobicznych wśród Rosjan, eskalacja przemocy wobec nie-Rosjan oraz wzmożona aktywność radykalnych ruchów i ugrupowań nacjonalistycznych, wydają się być wystarczającą przesłanką do oceny, według której „nacjonalizm, mający oparcie w ksenofobicznych nastrojach Rosjan może stanowić jedną z bardziej wyrazistych propozycji ideologicznych organizujących na nowo rosyjskie państwo w chwili kryzysu, zaś marginalne do tej pory ruchy nacjonalistyczne mogą zyskać bardziej znaczącą pozycję na scenie politycznej Rosji”⁴⁷.

⁴⁵ Wyniki niektórych sondaży francuskich mówią o tym, że pierwszą turę wyborów prezydenckich wygra Marine Le Pen, szefowa antyislamskiego Frontu Narodowego, por. J. Pawlicki, *Le Pen lepsza od Sarkozy’ego?*, „Gazeta Wyborcza”, 07.03.2011.

⁴⁶ P. Skwieciński, *Jedna Rosja może przegrać wybory?*, „Rzeczpospolita”, 08.11.2011.

⁴⁷ A. Dubas, op.cit., s. 6.

**Religious Determinants of a Radical Russian Nationalism.
The Identity of the Russian-Orthodox
versus Islam – the Question of the Feedback**

THE AIM OF this article is a presentation of the most important events of recent years that allows to specify today's relation between the most radical environments of Russian nationalism and Islam. As the radical nationalists and representatives of the fundamentalistic trend in Islam generally already make themselves enemies, and their growing importance is largely the result of the antagonistic relationship towards each other, obviously it makes sense to talk about effect and the model of "mutual influence and feedback." This is a relatively new situation. Several years ago, radical nationalists emphasized the need for close cooperation between Orthodox Church and Islam in the name of their common ethos of "municipal community" and the contestation of the liberal-democratic order. In the light of recent events the prognosis for Russia, assuming that the conflict the Russian-Orthodox and Islamic world will be increasing, is surely entitled. Because most immigrants are also Muslims, it should be expected that the radical nationalists will more often identify "strangers" also throughout their religion, which is not rarely seen as "Islamic plague", and slogans such as "Muslims get out from Russia" raised by skinheads interrupting prayers in Moscow mosques, will be happening more frequently. Even in these national-radical environments which sources were originally neo-pagan, there is no longer any denial of Orthodoxy as the link between Russian nation, but more often and in most cases these groups choose a compromise, namely f.e. pagan-orthodox syncretism directed at Islam.